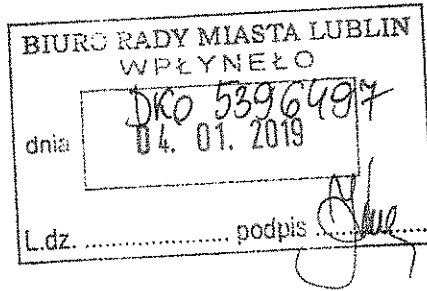




Radny Rady Miasta Lublina Stanisław Brzozowski

Lublin dn. 04 stycznia 2019



Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublina
Za pośrednictwem
Przewodniczącego
Rady Miasta Lublina

Interpelacja w sprawie uporządkowania kwestii ruchu drogowego na ulicy Relaksowej.

Szanowny Panie Prezydencie,

Zwracam się do Pana w imieniu i na prośbę mieszkańców wspólnot mieszkaniowych korzystających z ulicy Relaksowej.

Sam osobiście byłem na wizji na tej ulicy i mimo, że było to w czasie, gdy większość mieszkańców wyjeżdża do pracy miałem ogromne problemy ze znalezieniem miejsca parkingowego. Znacznie gorzej to wygląda po powrocie wszystkich z pracy. Ulica Relaksowa na odcinkach sąsiadujących z zabudową wielorodzinną jest szczelnie zastawiona po jednej stronie co powoduje różnego rodzaju niekorzystne zdarzenia, a nawet kolizje. Cofanie na odcinkach do 200 metrów jest dla wielu kierowców dużym problemem.

Zapytam w tym miejscu, czy formalnie ulica została przejęta jako gminna, bo przyznam, że nie pamiętam uchwały w tej sprawie. Wiem, że firmy Wikana i Interbud, które zobowiązały się do wybudowania pewnych odcinków tej ulicy nie do końca wywiązały się z umowy, więc chciałbym wiedzieć, czy na dzisiaj wszystkie usterki zostały usunięte i proces formalno-prawny jest zakończony?

Ze względu na problemy z płynnością ruchu o której pisałem wyżej, proponowałbym, aby przynajmniej co kilkadziesiąt metrów zastosować tzw. mijanki, poprzez ustawienie zakazów zatrzymania na wybranych celowo odcinkach, ewentualnie zastosować parkowanie dwoma kołami jednej strony samochodu na chodnikach, poprzez zaznaczenie miejsc parkingowych na jezdni i chodniku. Mam nadzieję, że takie doraźne rozwiązania pomogą w poprawie płynności ruchu i umożliwią w miarę normalny przejazd. W przeciwnym razie dalej będzie dochodziło do awantur i kolizji, a tego chcielibyśmy uniknąć.

Na marginesie dodam, że powtarza się już typowa dla naszego miasta sytuacja spowodowana brakiem właściwej koncepcji urbanistyczno przestrzennej, a konkretnie brakiem miejsc parkingowych. Przyjmowane przez wydziały UM wskaźniki są po prostu nieadekwatne do potrzeb.

Dlaczego tak się dzieje, to już inna kwestia. Myślę, że dopóki prymitywna ekonomia będzie decydowała, czyli zarobić dzisiaj jak najwięcej, to nic się nie zmieni.

Proszę mi wybaczyć te kilka gorzkich słów refleksji, ale muszę jakoś leczyć moją frustrację spowodowaną permanentnie nie tylko nie rozwiązywanymi problemami, ale tworzeniem tych problemów.

Z poważaniem
Stanisław Brzozowski